

Coraz więcej zboża napływa do punktów skupu

Do punktów skupu napływa coraz więcej zboża.

Z wielu gromad woj. białostockiego nadchodzą równocześnie zobowiązania w których chłopcy zapewniają, że plan dostaw zboża wykonają w tym roku całkowicie i przed terminem.

W pow. oleckim pierwszy wywiązał się ze swoich zobowiązań wobec państwa Wincenty Stefanowicz z gromady Świętajno, który sprzedał do punktu skupu 1435 kg zboża, zobowiązując się równocześnie sprzedać dodatkowo 500 kg zboża ponad plan.

W pow. kolneńskim pierwszy sprzedał swoje zboże państwu Janina Kowalska z gromady Grabowo, która wywiązała się ze swego planu w 290 proc. i Antoni Małachowski, soltys z gromady Milewo, który wykonał swój plan w 160 proc.

W pow. łomżyńskim całkowicie wykonali swoje obywatelskie obowiązki Kazimierz Waniewski z grom. Przytuły, Jan Kaczynski z tej samej gromady oraz Kazimierz Waniewski, Jan Bielawski i Stanisław Baranowski z grom. Przytuły — Kolonia.

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w pow. suwalskim, posiadające w użytkowaniu resztówki, przystąpiły do współzawodnictwa o szybki zbiór zboża, sprawne przeprowadzenie omłotów i dostawy ziarna dla państwa. Pierwsze miejsce zajęła w wyniku współzawodnictwa Gminna Spółdzielnia w Ryte-

Tartak gm. Kadaryszki, która w dniu 7 sierpnia odstawiła do punktu skupu 6 tys. kg żyta z tegorocznych zbiorów.

Na masowce w Państwowym Technikum Rolniczym w Dowszpudzie młodzież zobowiązała się dopomóc swoim rodzicom w omłotach, by do 20 sierpnia br. mogli dostarczyć zboże do punktu skupu w 100 proc.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 193 (295)

Białystok, środa 13 sierpnia 1952 r.

A Cena 15 groszy

Nowy radziecki statek oceaniczny

MOSKWA. — Na wody Dalekiego Wschodu przypłynął nowy radziecki pasażerski statek oceaniczny — „Rus”. Statek ten jest specjalnie przystosowany do żeglugi wzdłuż wschodnich wybrzeży Związku Radzieckiego. Wnętrze statku są komfortowo urządzone. Statkiem dowodzi kpt. Zezerenko.

MOSKWA. — W Stoczni „Krasnoje Sormowo” w Gorkim rozpoczęto budowę potężnego motorowca pasażerskiego przeznaczonego do żeglugi na linii Moskwa — Rostów nad Donem.

O utrwalenie osiągnięć Czynu Złotowego

Młodzi budowniczo Nowej Huty walczą o tytuł najlepszej brygady

Potężny zryw młodzieży, jakim był okres współzawodnictwa złotowego, nie słabnie ani na chwilę. Na murach nowozbudowanych budynków Planu 6-letniego, przy warsztatach pracy i agregatach w zakładach przemysłowych, na polach wsi i spółdzielni produkcyjnych chłopcy i dziewczęta z jeszcze większym zapalem pracują, aby pomnażać swoje osiągnięcia. Wykorzy-

stywanie zdobytych w pracy doświadczeń pozwala młodzieży wysoko przekraczać złote normy produkcyjne.

Przekroczenie wyników osiągniętych w okresie współzawodnictwa złotowego, to ambitne zadanie, jakie postawiła sobie młodzież budująca Nową Hutę.

Znana z wysokiego przekraczania norm brygada młodych ślusarzy im. gen. Karo-

la Świerczewskiego, która w czasie pełnienia wart złotych uzyskiwała w trudnych pracach konstrukcyjnych 320 proc. normy, rzuciła pozostałym brygadam hasło walki o tytuł najlepszej młodzieżowej brygady w Nowej Hucie.

Na apel brygady im. gen. K. Świerczewskiego na jednym tylko obiekcie odpowiedziało 30 młodzieżowych brygad. Młodzi robotnicy postanowili stale podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, zwiększać osiągnięcia w pracy i w ten sposób stać w pierwszych szeregach budowniczych socjalizmu w Polsce.

Oflarniej pracować dla dobra narodu postanowiła również młoda załoga oddziału odlewniczego. Pomiedzy 11 brygadami tego oddziału rozwinęła się rywalizacja o szybszą i wysoką jakość produkcji odlewniczej. W wyniku wytrwałej pracy ZMP-owców: Tokarskiego i Wiśniewskiego, czas wytopu jednego zadudnu skrócony został o 2 godziny.

Kierowana przez wybitnego przodownika pracy J. Zwierza brygada młodych betoniarzy, która w okresie wart złotych pobili rekord Nowej Huty uzyskując 875 proc. normy, walczy obecnie o przedterminowe oddanie do użytku obiektu nr 87. Osiągnięta na wartach złotych norma utrzymuje brygada i obecnie.

PREMIERA „Zwykłej sprawy” W MOSKWIE

MOSKWA. — W sali teatru im. Puszkina w Moskwie odbyła się premiera sztuki dramatycznej polskiego — Adama Tarnas pt.: „Zwykła sprawa”. Sztuka wystawiona została w reżyserii zasłużonego artysty RFSSR, laureata Nagrody Stalinowskiej — Ł. Łukjanowa. Zgromadzona publiczność nagrodziła wykonawców duetu gwiazdami oklaskami.

Sztuka dramatyczna polskiego wzbudziła w Moskwie duże zainteresowanie.

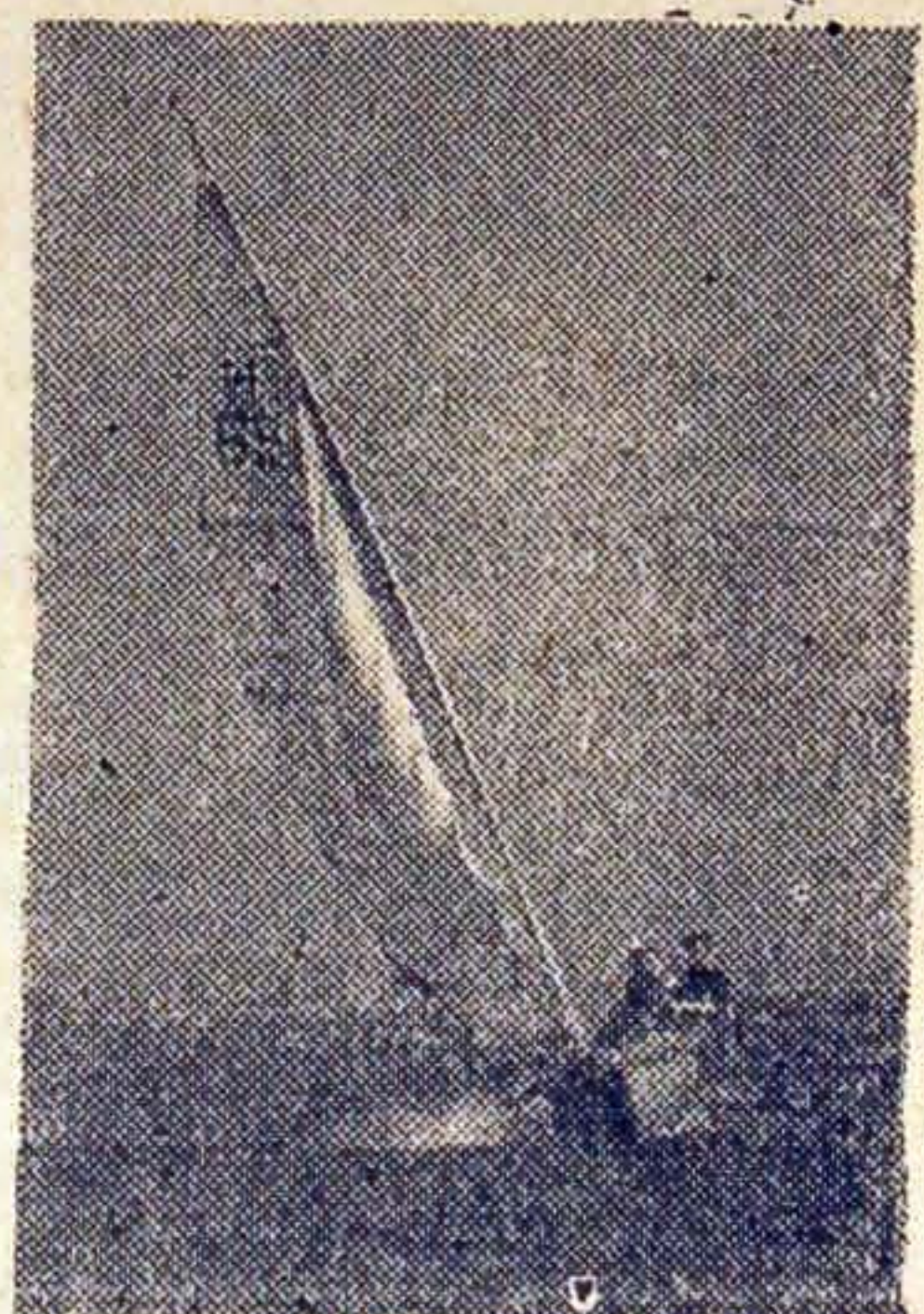
Czy wykupiłeś już bilet? na wycieczkę do Olecka?

Do „Orbisu” i naszej Redakcji napływają już liczne zgłoszenia uczestników piątkowej wycieczki do Olecka. Przypomnijmy wszystkim chętnym, że bilety zarówno indywidualne jak i zbiorowe sprzedaje „Orbis” (Rynek Kościuszki) i dział miejski „Gazety Białostockiej” (ul. Kilińskiego 15 pokój Nr 6) w cenie 26 złotych od osoby za okazaniem kuponu wycieczki z gazety.

W Olecku wycieczkowicze będą mogli korzystać ze sprzętu wodnego. Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia uczestników wycieczki do Augustowa w czasie przejażdżki żaglówką. Na takich właśnie żagłowniach będziemy pływać w Olecku.

Odjazd do Olecka nastąpi 15 bm. (piątek, dzień wolny od pracy) o godz. 5.14 z Dworca Centralnego, powrót przewidziany jest na godz. 21.30.

Żeby nie było nieporozumień, zaznaczamy, że mamy ograniczoną ilość miejsc, dlatego też szybkie zgłoszenie udziału w wycieczce zapewni Ci bilet.



Kupon

upoważniający do nabycia biletu na wycieczkę do Olecka organizowaną przez „Gazetę Białostocką” i „Orbis” w dniu 15 sierpnia 1952 r.

Cenne usprawnienie



Racjonalizator Antoni Grażewski z Rejonowej Zbiornicy Złomu w Warszawie usprawnił ciecłe grube bryły metalowych, które ze względu na swoją objętość i ciężar leżały dotychczas bezużytecznie. Przecięcie tych grubych brył normalnym palnikiem acetylenowym było niemożliwe. Racjonalizator Grażewski zastąpił normalny palnik rurką z umieszczonym wewnątrz niej prętem metalowym, łącząc ją przewodem z butlą z acetylenem. Rurka topiąc się wytwarza wysoką temperaturę i tnie materiał o najgrubszej średnicy. Dzięki temu usprawnieniu, po raz pierwszy w Polsce zaczęto ciąć olbrzymie bryły metalu.

Na zdjęciu: Racjonalizator Antoni Grażewski (w kombinezonie) prowadzi wykład praktyczny z kursantami.

CAF — fot. Piwoński.

Ponad 9 tys. izb mieszkalnych otrzyma jeszcze Warszawa w II półroczu br.

W dniu 11 bm. członkowie aktywności warszawskiego okręgu budowlanego zebrali się by podsumować wyniki swej pracy w I półroczu 3 roku Planu 6-letniego i przy gotować się do realizacji dalszych zadań.

Zadanie pierwszego półroczu 1952 roku budowlani wykonali z honorami. Swoją plan półroczny zjednoczenia podległe CZBM — Warszawa wykonali w 106,5 proc. W ciągu pół roku rozrosła się Warszawa o 5.878 nowych izb mieszkalnych, o ponad 500 tys. m. sześć. budynków użyteczności publicznej, administracyjnych i biurowych.

Zamknięciem najwspanialszym tego okresu, chlubnym ukończeniem wysiłków architektów, robotników, inżynierów i techników było oddanie do użytku pierwszego fragmentu nowego śródmieścia stolicy — Placu Konstytucji, najpiękniejszego placu Warszawy.

W drugim półroczu br. budowniczo Warszawy oddadzą do użytku ponad 9 tys. dalszych izb mieszkalnych, wybudują przeszło 3,5 milio-

na metrów sześciennych budynków. Na samej tylko MDM do końca br. rozpocznie się budowa gmachów o kubaturze 246 tys. metrów sześciennych, nie licząc obiektów, które w chwili obecnej są w budowie. Jeszcze w roku bieżącym ruszy budowa wielopiętrowych gmachów wzdłuż ulicy Nowotki.

Japoński minister Skarbu — przeciwko militaryzacji

PERIN. — Radio tokijskie donosi, że minister Skarbu w rządzie Joszidy, Ikeda, przemawiając w Hiroshimie na zebraniu, poświęconym omówieniu spraw gospodarczych, stwierdził, że USA i W. Brytania dążą do militaryzacji Japonii. Ikeda podkreślił, że zasoby materialne Japonii są niewystarczające dla utrzymania armii tak wielkiej, jak przed wojną, ponieważ koszty wyniosłyby około 100 miliardów jenów rocznie, czyli tyle, ile wynosił roczny dochód narodowy. Ikeda wypowiedział się kategorycznie przeciwko zbrojeniu Japonii na tak wielką skalę.

Strajk górników w Tunisie

PARYŻ. — Dziennik „Humanite” donosi z Tunisu, że od wtorku strajkują tam górnicy kopalni fosfatu w Mularres (południowy Tunis). W sobotę odbyła się manifestacja strajkujących przed komisariatem policji. Miejscowych przywódców związkowych aresztowano i przekazano trybunałowi wojskowemu.

Zony patriotów, deportowanych do obozu Zaazour stosowały list do prezydenta generalnego Hauteclouque, w którym protestują przeciwko niesłychanym warunkom panującym w tym obozie. W ciasnych pomieszczeniach rozlokowano po 50 więźniów. Deportowani śpią i jedzą na gołej ziemi. Wyżywienie jest

Naród chiński walczy z powodzią

PEKIN. — W prowincji Hopel, podobnie jak w innych prowincjach chińskich, prowadzi się skuteczną walkę z powodzią. W pracach trygacyjnych biorą udział najszybsze rzesze miejscowej ludności.

W rejonie Czinowu w pracach trygacyjnych brało udział 320 tysięcy osób. Zakres wykonanych tutaj prac ziemnych wyniósł 1.640.000 m sześć. Przeprowadzone prace zabezpieczyły pola i wsie oraz wiele miast prowincji Hopel przed groźbą powodzi.

Komunikat stonkowy nr 13

Uwaga mieszkańcy pow. Kolno, Grajewo, Olecko i Elki! Dzień 13 sierpnia jest dniem obowiązkowego wykonania 5-tej ogólnej lustracji pól ziemniaczanych.

Zwrócić należy baczną uwagę na mogące w tym czasie występować chruszczowe letnie pokolenia, które są trudniejsze w wykrywaniu, aniżeli skusiska larw, zatem 5-ta lustracja winna być prowadzona ze szczególną dokładnością — każdy krzak ziemniaków winien być dokładnie przejrany.

Stacja Ochrony Roślin

Rosną fundamenty pod Pałac Kultury i Nauki

Z każdym dniem nabiera rozmachu tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. Teren w pobliżu ul. Marszałkowskiej, tuż obok wykopów pod fundamenty Pałacu, stopniowo zmienia się w jeden wielki warsztat. Co chwila 12-tonowy dźwig portalo- wy zabiera stąd gotowe elementy zbrojeń i dowozi je do miejsca budowy fundamentów.

W ciągu ostatnich kilku dni wykonano znaczną część pierwszej z warstw fundamentów — płyty żelbetowej, a w niektórych miejscach przystąpiono już do zabetonowywania zbrojeń ścian bocznych i wewnętrznych fundamentów.

W tym samym czasie przeprowadza się dalej montaż dźwigów typu UBK. Trzeci taki dźwig zmontowany został 11 bm. Przewiduje się,

że w ciągu najbliższych 5 dni będzie zmontowany 4-ty i ostatni z dźwigów UBK, które pracować będą na budowie aż do chwili zakończenia montażu stalowej konstrukcji Pałacu.

12 bm. teren budowy Pałacu Kultury i Nauki odwiedziła delegacja inżynierów-architektów Koreańskiej Republiki Ludowej, bawiąca w stolicy na zaproszenie Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. ambasador Włoch w Polsce pan Giovanni Battista Guarnaschelli złożył wizytę wiceministrowi Spraw Zagranicznych, Stefanowi Wierbińskiemu.

Potężną elektrownię ciepłą uruchomiono w Rumunii

Produkcja elektryczności wzrosła o 1/3

BUKARESZT. — W Rumunii odbyło się uroczyste uruchomienie potężnej elektrowni ciepłej im. G. Gheorghiu-Deja, która dostarcza prąd zakładom przemysłowym Bukaresztu, miastu Stalini i innym okęgom. Elek-

Na budowlach komunizmu w ZSRR

MOSKWA. — W Zaporozżu odbyła się wielka konferencja stachanowców zatrudnionych przy budowie kanału południowo - ukraińskiego i północno - krymskiego. W konferencji wzięli również udział budowniczy kachowskiej elektrowni wodnej.

W toku obrad podkreślono, że w r. b. zakres prac budowlano-montażowych wzrósł 5 razy w porównaniu z r. ub. Plan przewidziany na okres pierwszych 7 miesięcy br. wykonany został w 102,9 proc. W r. b. wszystkie prace przygotowawcze do właściwej budowy zostaną zakończone. Dotychczas uruchomiono 49 obiektów przemysłowych, zbudowano linie przesyłowe wysokiego napięcia, szosy itd. Na terenie budowy kachowskiej elektrowni wodnej uruchomiono niedawno wielką fabrykę betonu, warsztaty mechaniczne oraz wiele przedsiębiorstw pomocniczych. W pobliżu miejsca budowy elektrowni wodnej powstaje nowe, czesnie urządzone osiedle robotnicze.

Władze ludowe w Czechosłowacji skutecznie walczą z agentami obcych wywiadów i ich sługusami wewnątrz kraju

PRAGA. — Prasa czechosłowacka opublikowała oświadczenie, które minister Bezpieczeństwa Publicznego Czechosłowacji, Karol Bacilek, złożył na zwolnionej niedawno konferencji prasowej. Nawiązując do zdradzieckiej działalności reakcyjnej emigracji czechosłowackiej, min. Bacilek stwierdził, że zdradcy ci prowadzą pod kierownictwem agentów amerykańskich, zaciekle kampanię oszczerstw przeciwko narodowi czechosłowackiemu.

Min. Bacilek podkreślił konieczność wzmożenia czujności wobec wrogów narodu czechosłowackiego. Wskazał on na wypadki korupcji, biurokracji, naruszania dyscypliny państwowej i dyscypliny pracy, które należy bezlitośnie zwalczać. Stwierdził on, że na wsi czechosłowackiej w miarę rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej zastrza się walka klasowa. Tracąc wpływy wśród pracujących chłopstwa, zżerani nieważnością do ustroju ludowodemokratycznego, kulacy uciekają się do najrozmaitszych, zbrodniczych metod, wyrażających się w niszczeniu własności społecznej i spółdzielczej, w próbach terrorystycznych, w próbach terroryzowania pracowników administracji państwowej, partii komunistycznej itd.

Na podstawie doświadczeń narodu radzieckiego, który pod przewodnictwem Stalina zdołał obronić swój kraj przed licznymi wrogami, przed całą światową reakcją — podkreślił min. Bacilek — nauczymy się jeszcze lepiej i zdecydowanie demaskować wroga, bez względu na to, gdzie i pod jaką maską ukrywałby się. Bardzo często wrogowie naszego

Ludność Porto Rico domaga się niepodległości

NOWY JORK. — Według doniesień prasy, w stołey Porto Rico — San Juan odbył się kongres walki o niepodległość, zorganizowany przez partię walki o niepodległość Porto Rico. Kongres został zwołany w celu wysunięcia żądań przyznania Porto Rico całkowitej niepodległości.

Plenum KC Komunistycznej Partii Szwecji

SZTOKHOLM. — W dniach 9 i 10 bm. odbyło się Plenum KC Komunistycznej Partii Szwecji. Problemy polityki zagranicznej Szwecji omówił na Plenum przewodniczący KP Szwecji, Hilding Hagberg.

Szczególny nacisk położył Hagberg na sprawę zapowiedzianych na przyszły miesiąc manewrów krajów paktu atlantyckiego na Bałtyku. Mówca podkreślił, że manewry te stanowią wrogi akt w stosunku do Związku Radzieckiego i świadczą o zamiarze wciągnięcia Szwecji do przygotowywanej wojny.

Okoliczność, że szwedzkie Ministerstwo Obrony postanowiło przeprowadzić wielkie manewry morskie i lotnicze w tym czasie i miejscu, co blok atlantycki — kontynuował mówca — naród szwedzki przyłmuje jako wspólne manewry wojenne Szwecji i krajów, uczestniczących w bloku atlantyckim.

Rząd Ali Mahera zmierza do wprowadzenia dyktatury wojskowej w Egipcie

TEL AVIV. — Według doniesień z Kairu, premier Ali Maher wygłosił 10 bm. przemówienie radiowe, w którym poruszył sprawy wewnętrzne Egiptu.

Ali Maher stwierdził, że walka między partiami sparaliżowała życie polityczne kraju. Trzeba, by wszystkie partie opracowały jeden program narodowy.

Wycieczka kobiet fińskich i duńskich na Dolnym Śląsku

Na Dolnym Śląsku przebywała delegacja kobiet fińskich i duńskich.

Bawiąc w goście u robotnic hut szkła w Szklarskiej Porębie delegatki otrzymały piękne, artystycznie wykonane flakony kryształowe.

Dziękując za upominki aktywistka duńskiego ruchu robotniczego Laura Madson powiedziała m. in.: „Wywieziemy stąd niezatarte wspomnienia. Wasze uśmiechnięte twarze, rozpromienione oblicza waszych dzieci, to wyrażają dowód jak bardzo troszczy się o was wasz rząd ludowy. U nas tego nie ma. Rząd nasz wydaje olbrzymie sumy na zbrojenia. My jednak walczymy i walczymy będziemy z wojną jeszcze silniej. A świadomość, że w niedalekim od nas kraju żyją ludzie wolni i tak szczęśliwi, doda nam jeszcze sił do tej walki.”

Amerykanie ukradli Japończykom brylanty, złoto i platynę wartości 100 milionów dolarów

NOWY JORK. — Jak donosi dziennik japoński „Yomiuri”, dwóch oficerów amerykańskich przywłaszczyło sobie ostatnio brylanty i wyroby platynowe o łącznej wartości miliona jen zdeponowane w jednej z prefektury prowincji japońskiej Sendai. Dziennik przypomina, że — jak wynika z dochodzeń, przeprowadzonych przez komisję śledczą parlamentu japońskiego — podobne wypadki rozkradania kosztowności przez oficerów amerykańskich sięgają wstecz do 1945 r.

Należy zaznaczyć, że amerykańskie władze okupacyjne w Japonii podjęły się wówczas tymczasowego przechowania japońskich zapasów platyny, złota, srebra i brylantów. Z chwilą podpisania t.zw. traktatu pokojowego z Japonią przez Stany Zjednoczone wyłoniła się kwestia zwrotu tych walorów. Okało się wówczas, że mniej więcej 1/3 ich część, o łącznej wartości 100 milionów dolarów, znikła — jak pisze prasa amerykańska bez śladu.

Przegląd prasy zagranicznej

„Drapeau Rouge”

Belgijski dziennik „Drapeau Rouge” opublikował komunikat, w którym podsumował wyniki strajku powszechnego w dniu 1 sierpnia przeciwko militarzacji kraju.

Wbrew wrogim stanowiskom przywódców chrześcijańskich związków zawodowych oraz wbrew rozłamowemu manewrowi niektórych przywódców Powszechnej Konfederacji Pracujących Belgii, strajk powszechny odniósł pełny sukces. Obiął on najważniejsze gałęzie gospodarki i wywarł wielkie zdecydowanie robotników do walki o pokój. Jest to poważny ostrzeżenie pod dressem rządu belgijskiego i tych wszystkich, którzy popierają politykę przygotowania wojennych.

Wzmocnienie walki przeciwko militarzacji kraju powinno doprowadzić do upadku obecnego rządu i stworzenia warunków pozwalających na sformowanie nowego, całkowicie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę niezawisłości, wolności, politykę postępu społecznego i pokoju.

Ostatnie doświadczenia — stwierdza w zakończeniu dziennik — wykazały, że w warunkach belgijskich istnieje przesłanka stworzenia szerokiego, pokojowego frontu demokratycznego, który osiągnąłby zwycięstwo.

Tajemnicze zniknięcie Ghawama es Sultaneh

przedmiotem debaty Medżlisu irańskiego

TEHERAN. — 10 bm. na posiedzeniu Medżlisu odbyła się dyskusja nad interpelacją deputowanego Kanatabadi, skierowaną pod adresem ministra Spraw Wewnętrznych, a dotyczącą osoby Ghawama es Sultaneh. Kanatabadi wyjaśniając powody swej interpelacji stwierdził, że wskutek akcji Ghawama podczas wy-

darzeń w dniu 21 lipca, wiele osób zostało zabitych i rannych, oraz że naród irański domaga się ukarania winnych. Naród pragnie wiedzieć, że morderca został oddany pod sąd i przykładnie ukarany. Trzeba koniecznie wyjaśnić — podkreślił Kanatabadi — dlaczego Ghawam nie został dotychczas aresztowany.

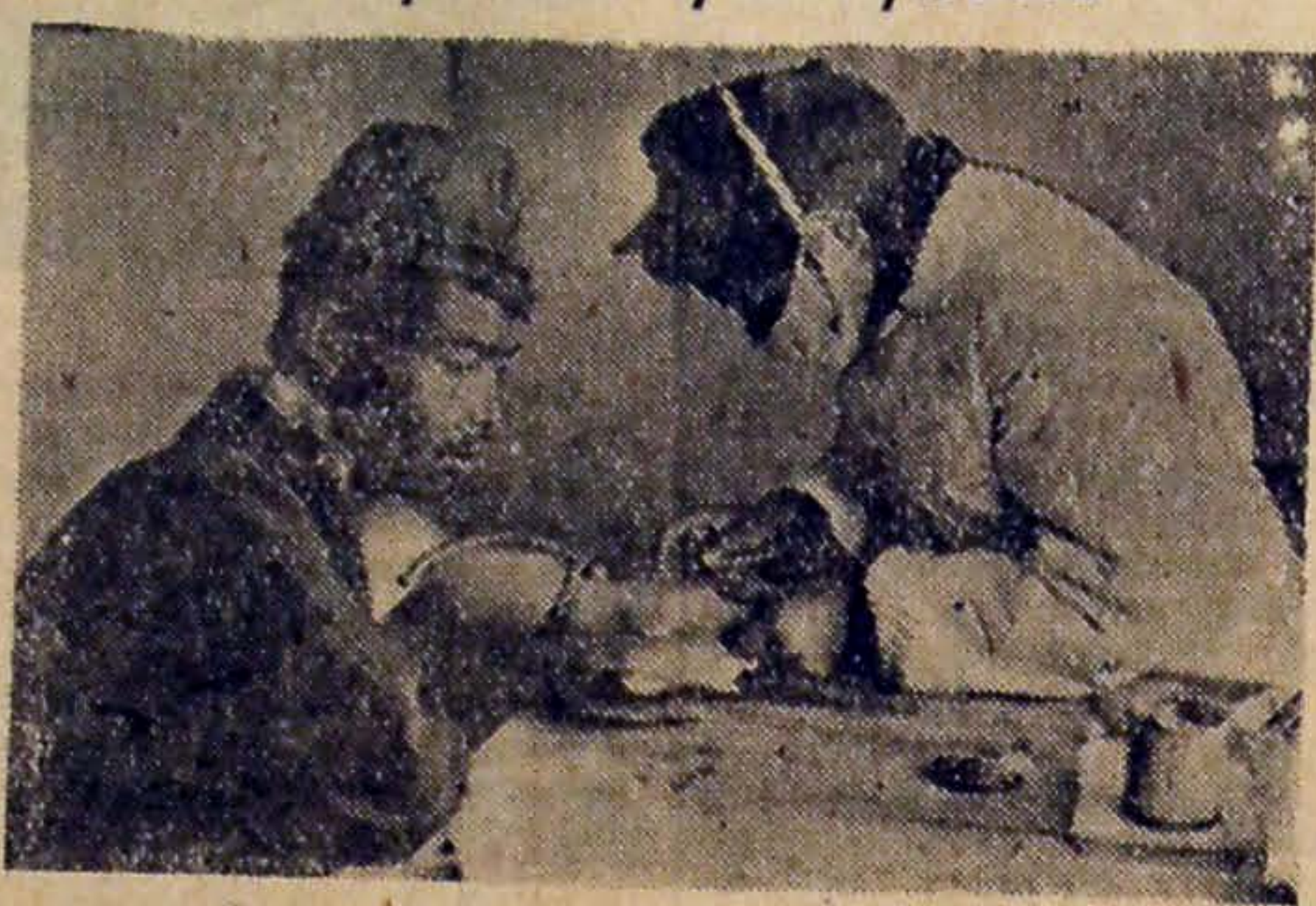
Jeden z deputowanych, Kerimi, oświadczył, że Ghawam es Sultaneh znajduje się obecnie w Teheranie i że o fakcie tym poinformowany jest szef policji.

Odpowiadając na interpelację Kanatabadi, minister Spraw Wewnętrznych dr Sadegh oświadczył, że miejsce przebywania Ghawama nie jest dokładnie znane i krąży na ten temat różne pogłoski. Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi w tej sprawie śledztwo i osiągnęło już pewne rezultaty, lecz nie może na razie przedstawić je Medżlisowi.

Abdykacja króla Transjordanii

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi o rozgłoszeniu w Tel Avivie, że król Transjordanii Talal abdykował na rzecz swego syna Husseina. Parlament Transjordanii proklamował Husseina królem.

W wyzwolonym Tybecie



Wkroczenie Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej do Tybetu rozpoczyna nową epokę w tym kraju, przynosząc zapowiedź wielkich przemian dla ludności.

Lu tybetański zetknął się po raz pierwszy z nowoczesną medycyną, korzystając z bezpłatnej pomocy lekarskiej, udzielanej przez armię Chin ludowych. Na zdjęciu: Pierwszy zastrzyk.

Nowe spółdzielnie produkcyjne GSR

PRAGA. — W okręgu preszowskim w Słowacji w okresie tegorocznych żniw przystąpiło do spółdzielni produkcyjnych 12 tysięcy małych i średniorolnych chłopów. Do 7 sierpnia br., powstało w tym okręgu 181 nowych spółdzielni produkcyjnych, które gospodarują na obszarze blisko 30 tysięcy ha ziemi ornej.

ROK STRAJKÓW w USA

Louis została zamknięta z powodu braku stali. W czerwcu br. zdołano pokryć zaledwie 10 proc. zapotrzebowania stali. Szef urzędu mobilizacji gospodarczej, Steelman, oświadczył, że skutki ostatniego strajku stalowego będzie się poważnie odczuwać w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy i nie zostaną one całkowicie zlikwidowane przed upływem roku. Tegoroczny poziom produkcji stali będzie najniższy od roku 1949 i wykaże spadek o 14 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Strajk stalowników w USA zakończył się częściowym zwycięstwem. Nie uwzględniono wielu żądań strajkujących. Rezultaty tej wspaniałej akcji dlatego są połowiczne, że walczących robotników zdradził reakcyjny przywódca związkowy, który podważył jedność działających robotników. Strajk został przerwany z powodu machinacji Murray'a i innych przywódców Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO).

Zaledwie monopolistcy wzmocnili zdrajców klas robotniczej doprowadzili do

zakończenia strajku stalowników oraz strajku 6.000 marynarzy portów zachodnich USA, a już dzienniki amerykańskie doniosły o groźbie dwóch nowych strajków. Związek Górników wypowiedział bowiem z dniem 22 września umowę zbiorową i wystąpił z żądaniem podwyżki płac i — wobec niepewności sytuacji w górnictwie w latach najbliższych — gwarancji płacy rocznej. Amerykańskie pismo „Journal of Commerce” zapowiada, że w wypadku strajku węglowego ogólna liczba utraconych dni roboczych w br. wyniesie 116 milionów.

Również Związek Robotników Przemysłu Aluminiowego przerwał rokowania z koncernem Alcoa i zapowiedział przystąpienie do strajku, jeżeli by konsern nie uwzględnił żądań robotników.

Co jest motorem tych wielkich akcji strajkowych w USA?

Najszersze masy pracujące tego najpotężniejszego kraju imperialistycznego codziennie mają okazję przekonać się, że polityka ich rządu, polityka przygotowań do no-

wej wojny światowej oznacza wzrost wyzysku, wzrost zubożenia i większości ludności wskutek redukcji przemysłu pracującego dla celów pokojowych, a co za tym idzie wzrostu bezrobocia, wskutek niepomamowanej wyższej cen i podatków. Wszystko to przyczynia się do katastrofalnego spadku stopy życiowej ludzi pracy, a zarazem podnosi zyski kilku monopolistycznych - wojskowej. W tej sytuacji masy pracujące Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, coraz energiczniej występują z żądaniem ekonomicznymi i politycznymi. Np. strajk kolejarzy w lutym ub. r. miał wyraźnie antywojenny, polityczny charakter.

Strajki przybierały coraz bardziej masowy i przewlekły charakter. Strajk stalowników, ponarty przez kolejarzy, górników, pracowników służby łączności, nie był już walką robotników z poszczególnymi przedsiębiorcami, lub też z grupami przedsiębiorców, lecz przetrząsał się w zacięta walkę mas pracujących przeciwko imperia-

listycznemu aparatowi państwowemu, przeciwko antyrobotniczemu ustawodawstwu i militarzacji ekonomicznej. Amerykańskie masy robotnicze coraz lepiej pojmują związek między obniżaniem się ich stopy życiowej, między wzrostem cen żywności szczególnie dotkliwym od chwili wybuchu wojny w Korei, a przygotowaniami do nowej wojny światowej. Dlatego to właśnie amerykańscy ludzie pracy rozszerzają zasięg swej walki.

Grupy monopolistyczne, ich aparat ucisku w walce przeciwko wzrastającej falie słusznych żądań robotniczych, posługują się swą agenturą w łonie ruchu robotniczego reakcyjnymi przywódcami związkowymi, zdrajcami i prowokatorami w rodzaju Murray'a. Równocześnie amerykańscy podległa wojenną nie ustają w wysiłkach, by dalej faszyzować życie polityczne i pobudzać historię wojenną oraz antykomunistyczną. Nowym przykładem tej tendencji jest ostatnio skazanie 14 działaczy partii komunistycznej w Los Angeles. Masy pracujące, wśród których coraz większym autorytetem cieszy się Komunistyczna Partia USA, mimo rozbiłackich manewrów kół rządzących, mimo wciąż trwającej ofensywy kłamstwa imperialistycznego, nie ustają w walce przeciwko antyrobotniczej polityce rządowej. PM

Przykład Pietrka przekonuje...

Zwierki budziły się. W zagrodach panował gorący, żniwny poranek. Chłopi kłębili kosy, polili ko-

nie przed wyjazdem w pole. Kobiety uwiły się po kuchniach warząc posilek, porykiwało bydło, skrzyptały żurawie a planie kogutów niosło się daleko po roście, hen aż za sąsiednią wieś...

Piotruś lubił te znane mu od

dzieciństwa odgłosy budzącej

się wsi. Po przeszło miesięcz-

nej nieobecności stęknął się

za rodzinną wsią, z którą wią-

zało się przecież tyle wspom-

nień. Idąc zosą do wsi z przy-

jemnością...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

...

W powiecie kolneńskim chłopci rozpoczęli planowe dostawy zboża dla państwa

Zniwa w powiecie kolneńskim dobiegają końca. Prezydium PRN wspólnie z pełnomocnikiem powiatowym CUS i K oraz aktywnym politycznym i społecznym ustalili wysokość dostaw zbożowych dla poszczególnych gmin. Planem obowiązkowych dostaw zboża zostały w tym roku objęte również trzy gminy kurpioskie: Turów, Łuse i Zbójna. Z kolei Prezydium GRN opracowały wysokość i ustaliły terminy sprzedaży zboża państwu dla gromad i poszczególnych rolników. Aby zapewnić należyte dostawy oraz w trosce o systematyczne wykonywanie dziennych planów skupu zboża uwzględniono warunki gospodarcze gromad i poszczególnych rolników. Gromady, w których jest więcej maszyn omlotowych będą odstawać zboże w sierpniu. Pozostałe gromady we wrześniu, październiku i listopadzie. Za każdą gromadę uczyniono odpowiedzialnym aktywistę gminnego.

W ostatnich dniach wszyscy rolnicy otrzymali za wiadomości o wysokości wymiaru i terminie sprzedaży zboża z tegorocznych zbiorów. Tym rolnikom, którzy w ubiegłym roku nie wykonali swoich obowiązków dołączono do planu na rok bieżący zaległości z roku ubiegłego. Zaległości te muszą być wykonane w miesiącu sierpniu niezależnie od tegorocznego planu.

Doręczenie zawiadomień o obowiązkowej sprzedaży zboża poprzedziły zebrania gromadkie, na których chłopcy zapoznali się z zasadami wymiaru dostaw i omówili sposoby należytego przeprowadzenia omlotów. Przeważająca większość chłopów z zadowoleniem przyjęła i podpisała doręczone przez sołtysów zawiadomienia. Było jednak kilka wypadków, gdzie chłopcy mimo, że przyjęli zawiadomienia nie chcieli pokwitować ich odbioru. Na przykład w gromadzie Guty Stare gm. Grabowo na 34 gospodarzy 28 odmówiło podpisu, w Blenduszkach gm. Zbójna odmówiło 15, a w gromadzie Klenkor-Wyżęga w tej samej gminie oprócz sołtysa ani jeden gospodarz nie podpisał odbioru zawiadomienia. Wypadki te wynikły na skutek działalności wrogów klasowych, kulaków i ich pomocników.

Dostawy zboża są jednym z ważnych elementów umocnienia spójni między miastem i wsią. Dzięki nim państwo eliminuje pośredników w wymianie towarowej tuczących się na trudzie chłopów, zapewniając chłopom stałe i opłacalne ceny za sprzedane zboże, zabezpieczając jednocześnie w chleb masę pracującą w miastach. Dostawy zboża dla państwa są również wkładem wsi pracującej w budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Terminowe i sumienne wywiązanie się z obowiązków nałożonych przez państwo jest powinnością każdego rolnika. Plotki rozsyłane przez kulaków i ich zaszników, jakoby po wykonaniu planu obowiązkowych dostaw będą „nakładane nowe plany” są wrogiem i nie uzasadnione.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR powiedział: „Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostała część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym kępował”.

Te prawdy słów tow. Bieruta trzeba doprowadzić do wszystkich chłopów, którzy dotąd nie podpisali zawiadomień. Muszą oni zrozumieć, politykę państwa ludowego oraz cele i zadania planowego skupu zboża.

Prezydium PRN zabrało się do wyjaśnienia tej praw-

dy chłopom z całą sumiennością. Chłopi z gromady Guty Stare podpisali w całości doręczone zawiadomienia. Do gromad Klenkor - Wyżęga i Blenduszek wyjechał aktywista powiatowy i gminni, radzie demaskują kulaków starających się za pomocą plotek osłabić spójnię gospodarczą między miastem i wsią.

W powiecie kolneńskim zniwa w tym roku były trochę opóźnione. Dlatego pierwsze terminy obowiązkowej sprzedaży zboża dla państwa wyznaczono na dzień 11 sierpnia. Od tego dnia zboże powinno napływać regularnie według planu dla gromad i poszczególnych rolników. Aktywiści gminni odpowiedzialni za gromady muszą czuwać, aby omloty przebiegały sprawnie, aby maszyny prywatne i GOM-owskie pracowały bez postojów. Muszą oni mobilizować równocześnie chłopów do zbiorowych dostaw zboża do punktów skupu i demaskować wszelkie przejawy działalności wrogów starających się przeszkodzić w sprzedaży zboża państwu.

Planowy skup zboża w powiecie kolneńskim rozpoczął się. Ci chłopcy, którzy przodowali w zeszłym roku starają się być pierwszymi i w roku bieżącym. Dobry przykład patriotyzmu i zrozumienia obowiązku wobec państwa dał członek podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Świdry-Dobrycze tow. Antoni Malinowski sprzedając państwu 1000 — zamiast 300 kg zboża przewidzianych w planie. Sołtys gromady Mielewo tow. Antoni Małachowski sprzedał 300 kg zboża zamiast 180 kg. Aleksander Bagiński i Wacław Obrycki ze Stawisk wykonali swoje plany z nadwyżką. Podobnych przykładów jest więcej. Zboże zaczęło napływać do punktów skupu wartkim strumieniem. Do dnia 7 sierpnia chłopcy dostarczyli przeszło 10.000 kg ziarna. Ale punkty skupu GS nie są należyście przygotowane na przyjęcie zboża. W Stawiskach, Tur-

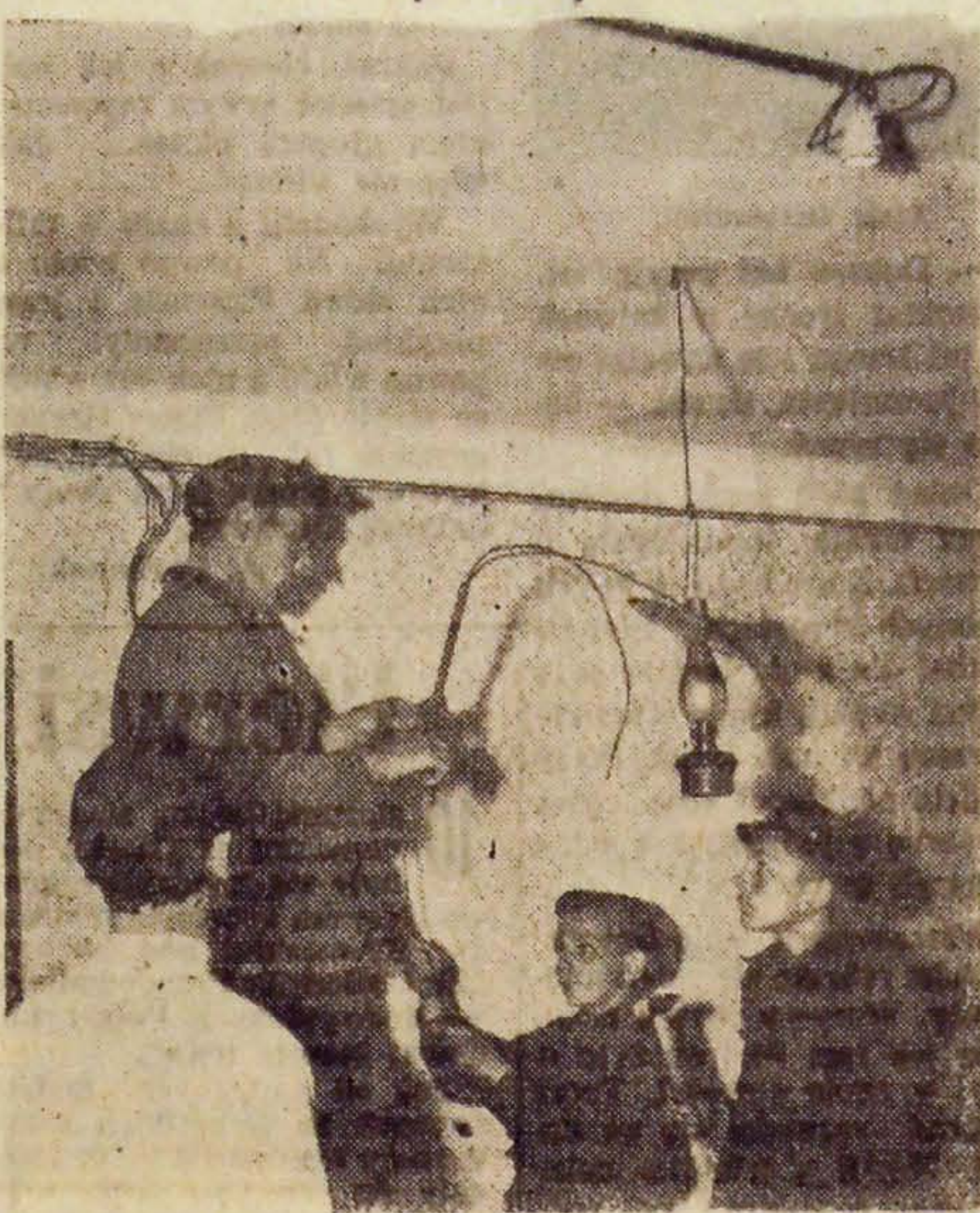
li, Zbójnej i Łysej nie ma tablic, na których można wypisywać wykonanie procentowe zobowiązań przez poszczególne gromady, brak jest w magazynach przegród na zboże, a co gorsza nie ma w nich punktów czyszczących ziarno. Są to wprawdzie drobne usterki ale Gminne Spółdzielnie muszą je natychmiast usunąć.

Dostawy zboża trwać będą do 30 listopada zgodnie z ustawą Sejmu. W pow. kolneńskim są wszystkie dane ku temu aby plan został w terminie i w całości wykonany. Plony w tym roku są znacznie wyższe. Dlatego nie może być mowy o biadołeniu, że zboże w tym roku nie obrodzi

ło. W tegorocznej kampanii skupu zboża członkowie rad narodowych, organizacji politycznych i społecznych, sołtysy i radni muszą przodować w wykonywaniu obowiązków wobec państwa. Muszą oni również czuwać od pierwszego dnia nad terminową dostawą zboża przez poszczególnych rolników. Rady narodowe muszą z całą bezwzględnością stosować kary, w stosunku do opornych uchylających się od sprzedaży państwu zboża, chcących podważyć w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski i osłabić spójnię gospodarczą między miastem i wsią.

M. Chaja

Elektryfikacja wsi



Brygada montażowa - instalacyjna Warszawskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, pod kierunkiem brygadzysty Berbeckiego, zakłada instalację elektryczną w spółdzielni produkcyjnej Konstantynów w woj. warszawskiej.
Na zdjęciu: monter Adam Fabisiak zakłada instalację w mieszkaniu członka spółdzielni Władysława Supelkiewicza.
CAF — fot. Dąbrowiecki.

Pokłosie artykułów w „Gazecie Białostockiej”

Usterki w blokach ZOR-u zostaną usunięte

W dniu 6 bm. odbyła się w Białymstoku wspólna konferencja wykonawców i użytkowników bloków ZOR-u, poświęcona omówieniu wszystkich wad, usterek i niedoróbek, występujących na osiedlu ZOR w Białymstoku, a powstałych czy to z winy wykonawców, projektantów, czy też użytkowników mieszkań.

Na naradzie obecni byli przedstawiciele: Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Centralnego Zarządu Zakładów Osiedli Robotniczych, Okręgowej Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, Zarządu Budynków Mieszkalnych i Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, oraz członkowie komitetów blokowych i delegaci mieszkańców osiedla.

Przedmiotem narady miało być również usprawnienie działalności administracji osiedla sprawowanej przez Zarząd Budynków Mieszkalnych z ramienia Prezydium MRN, ale na rada z konieczności musiała się ograniczyć raczej do pierwszego tematu, gdyż przedstawił cele Miejskiej Rady Narodowej, mimo dwukrotnego zaproszenia, na naradzie nie przybył. Nie było nikogo ani z Wydziału Budowlanego ani też z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Już ten sam fakt świadczy o tym jak Miejska Rada Narodowa bagatelizuje sprawę budowy i administracji budynków robotniczych w osiedlu ZOR oraz sprawę właściwej pracy komitetów blokowych.

Naradzie przewodniczył tow. Stefan Pawlata redaktor naczelny „Gazety Białostockiej”.

(np. w kominach, które dymiły, w czasie remontów znajdowano butelki po wodzie, części roboczych kombinie zonów itp.).

3) z winy samych użytkowników mieszkań, z których wielu nie szanuje zupełnie socjalistycznej dobra i przyczynia się do powstawania zniszczeń (obiłanie ścian podczas przeprowadzek, wybijanie szyb i zrywanie ogłoszeń administracji, pranie w mieszkaniach lub łazienkach).

Część z usterek pozostała po „remontach” przeprowadzanych w czasie nieobecności lokatorów. Niektóre z ekip remontowych po niedokładnym usunięciu jedynie części usterek, zabierały się często do „wymontowania” sobie gardia alkoholem i nie dokończyły pracy opuściła mieszkanie, uważając sprawę za załatwioną.

W związku z tym ob. Lange zamieszkała w bloku nr 1 m. 4 wysunęła projekt, aby

usterki usuwane były w czasie obecności lokatorów w mieszkaniu, celem należytej kontroli przeprowadzanych napraw.

Głęboka troska o socjalistyczne dobro przebiegała również ze słów ob. Chlebowskiego zam. w bloku nr 3a m. 24, który podkreślił, że przy budowie wykonawcy powinni pamiętać także o założeniu nad oknami w murze drewnianych karków, aby przyszli mieszkańcy nie wbiłali gwoździ w mur celem zawieszenia ram frankowych, bo to powoduje odpadanie tynku. Budynki nie powinny być oddawane do użytku przed uruchomieniem pralni, że klatki schodowe winny być nieco szersze. Pamięć o tych „drobiazgach” przyczyniła się do zmniejszenia ilości usterek powstających w czasie eksploatacji budynków przez użytkowników.

Ob. Badyda zam. w bloku nr 5 m. 13, oceniając m.in.

List polskiego robotnika emigranta z Ameryki

Wróć klasowy często podszeptuje nieświadomym robotnikom i chłopom w Polsce o amerykańskim „raju”. Jak w rzeczywistości powodził się w tym „raju” masom pracującym — jak wygląda tam „wolność”, „równość” i „dobrobyt” robotnika czy chłopca charakteryzuje najlepiej list nadesłany ostatnio przez emigrantów — Polaków Z. i Br. Kosmaleskich do krewnego Bazylego Litwińczuka w Dojłdach pow. białostocki.

List ten zamieszczamy poniżej:

„Kochana Rodzino! Dziś od Was otrzymaliśmy list za który Wam dziękujemy i cieszy nas, że macie takie zdrowie, bo my to pół mojej tygodniówki wydajemy na do lekarstwa. Bronia miała wycłanę żyły w obu nogach, bo się bojała żeby jej nie popękały. Była w szpitalu, mocno się nacięła i może jeszcze raz musi iść, bo dobrze nie zrobiono, a przy tym atretyzm ma. Na to jednak lekarstwa nie ma, tylko suchy i ciepły klimat by pomógł. Mamy tu w Ameryce takie okolice, ale są one tylko dla bogatych. Nas nie stać na to, aby tam jechać, więc musimy cierpieć w tym zimnym i wilgotnym miejscu.

Ja choć już mam 60 lat muszę ciężko pracować co dzień — to jest 5 lub 6 dni na tydzień. Nieraz licho się czuję, bo często dostaje bicie serca, ale do roboty muszę iść, bo jak nie, to się idzie w złutę i później nie można się wyprostować.

Mamy co prawda skromny własny domek, już wypłacono. Pracowaliśmy na niego całe życie, ale mimo to utrzymać się trudno, bo dolar mocno tu spada, a wszystko szalenie drogie. Podatki do tego cholernie — ja jak zarobię na 5 dni 70 dolarów, to rząd za bierze mi z tego 13. A prócz tego jak się coś kupuje — bez różnicy do jedzenia czy z ubrania, to na podatki rząd odtrąca 3 centy od każdego dolara. Więc ciężko tu żyć tym co mają duże rodziny na utrzymaniu, albo są chorzy. Szalona drożyzna. Dużo rzeczy tu jest do kupna, ale ludzie nie mogą tego kupić, mogą tylko przez okno na te rzeczy popatrzeć. Chodzą więc ludzie po domach i proszą o stare ubrania, bo dziećci nie mają w czym do szkoły iść. Nie jest tak dobrze w Ameryce, jak Wam tam przez ra-

dio syją. Oni chcą tylko zamieć w Polsce wprowadzić, a by brat brata bił. Nie dajcie się więc obalać. Czy oni przez to radio mówią Wam o tem, że tu w Detroit jest 100 tysięcy ludzi bez roboty i szuka się na wielką nędzę? Czy Wam mówią, że niedługo zaczną tu ludziom pracującym wszystko odbierać, kto do ma na wypłatę? Ja mam dom wypłacony, ale jak przez 2 lata podatku nie zapłacę to mi miasto dom za bierze.

Więc po co Wam prawdy przez to radio z Ameryki nie powiedzą, że zamykają tutaj fabryki, bo mają wszystkiego narobione, ale nikt nie kupuje, bo za drogie. Ja myślę że i z tą wojną im się nie uda, bo jak tak dalej pójdzie to pójdziemy wszyscy na działy, a po drugie po co wojna czy jej nie było już dosyć.

Wy tam w Europie wojny nie chcecie, my też tu nie chcemy, żeby nam bomby na głowę leciały. Tylko idioty, które nie rozumiają co wojna może przynieść, to kręcą za wojną, ale tacy powinni sobie dać rozum zbadać. A teraz co do tego ubrania, które Wam posłałimy, to nie teraz kupione lecz jeszcze przed wojną. Lepšie teraz mało kto kupuje. Nasze chłopaki, jak byli samotni, to mieli przed wojną po 3 garnitury, a teraz po jednym, bo nie są w stanie kupić. Ja tak samo, wojskowe koszule i spodnie po nich podziaram, a jeżeli dalej tak pójdzie to bezrobocie, to będzie jeszcze gorzej.

Kończymy i zasyłamy Wam wszystkim serdeczne uściski od nas i od naszych dzieci. Życzymy Ci kochana siostrze Stasiu zdrowia i nie dajcie się uwieść tej propagandzie radia z Ameryki to Was upominam. A naszego dokładnego adresu nikomu nie dajcie.

Zg. i Br. Kosmalescy.”

winy tych przedsiębiorstw zostaną w jak najkrótszym terminie usunięte, za usterki natomiast powstałe w czasie eksploatacji budynków ponosi odpowiedzialność administracja osiedla, która jest organem MRN.

Przebieg narady pozwala wysnuć następujące wnioski:

1) Miejska Rada Narodowa powinna znaleźć w myśl cennych wskazań VII Plenum partii — nowe metody pracy, zarówno w zakresie administracji budynkami w robotniczym osiedlu mieszkaniowym, jak i w zakresie działalności komitetów blokowych, które winny służyć za wzór dobrej pracy dla pozostałych komitetów blokowych.

2) przedsiębiorstwa budowlane — szczególnie ZBM — winny zlikwidować wreszcie bez zarzutu wszelkie usterki obecnie istniejące i zwrócić większą uwagę na likwidację braków w budownictwie szczególnie w ekibie „wykończentowców”.

3) o dobra konserwację budynków w osiedlu ZOR-u powinni dbać w pierwszym rzędzie sami mieszkańcy bloku, gdyż to jest ich socjalistyczne dobro, a rozumna i aktywna działalność w komitetach blokowych powinna zorganizować sobie życie społeczne na terenie bloków w ten sposób, aby mogli w całej pełni i z zadowolonym zadowoleniem korzystać z tego cennego dobra, na które nasze państwo ludowe wydało i wydać będzie ogromne sumy.

Henryk Raszkowski

Sprawy Dnia

Handel uspołeczniony w naszym mieście

Handel uspołeczniony w naszym kraju nabiera coraz pełniejszych form rozwojowych. Rozwój jego kształtuje się na platformie wielkich przeobrażeń politycznych i gospodarczych. Wzrost placówek handlowych o charakterze społecznym staje się nieodzownym momentem naszego socjalistycznego budownictwa.

Wraz z szybko postępującym rozwojem handlu uspołecznionego zwiększa się baza zaopatrzeniowa w produkty i materiały, umożliwiające zaopatrywanie społeczeństwa w niezbędne artykuły spożywcze, rolnicze, przemysłowe itp.

Na terenie Białegostoku rozwój placówek sektora społecznego postępował w dość szybkim tempie i do dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:

Hurtowni — 41, sklepów detalicznych stałych — 275 kiosko - straganów — 60. Placówki handlu uspołecznionego prowadzi również na terenie Białegostoku zakłady zbiorowego żywienia, których mamy obecnie 86. Z tego 18 otwartych i 68 zamkniętych.

A jak kształtuje się w Białymstoku sektor prywatny?

Hurtowni w rękach prywatnych w ogóle nie ma. Świadczy to o tym, że państwo nasze dzięki systematycznemu przechodzeniu na tory gospodarki uspołecznionej przejęło hurt w swoje ręce, pozostawiając tym samym elementy kapitalistyczne możliwości wyższego mas pracujących. Natomiast w rękach prywatnych pozostało jeszcze 20 sklepów detalicznych stałych, kiosko - straganów 144 zakładów zbiorowego żywienia otwartych 2.

Z zestawienia powyższego wynika, że sektor uspołeczniony posiada w naszym mieście ogromną przewagę nad sektorem prywatnym i z każdym dniem wzmacnia swoją pozycję coraz bardziej w życiu ekonomicznym Białegostoku. (b)

Dlaczego nie ma grafitów

Kilka miesięcy temu w Powszechnym Domu Towarowym przy ul. Kilińskiego można było nabyć „włeczne ołówki” w cenie 25 zł.

Ołówki te znalazły duży pożytek wśród kupujących, którzy naprawdę byli z nich zadowoleni. Jednak zadowolenie to trwało do chwili wyzerowania się zapasowych grafitów, gdyż PDT sprowadziło ołówki, a o grafitach chyba zapomnieli, mniemając, że nazwa „włeczny” musi odpowiadać całkowicie jego brzmieniu. (b)

Hotele robotnicze zdobyczą mas pracujących

Piotr Artykiewicz jest już starym robotnikiem, ma 66 lat i pracuje jako dozorca na budowie Akademii Medycznej. Ze swej pracy zawodowej wywija się należycie i jest z niej zadowolony. Mieszka w hotelu robotniczym tak jak setki innych robotników.

Chętnie opowiada o życiu robotników w Polsce sanacyjnej, rządzonej przez fabrykantów i obszarników.

— Robotnicy — mówi Artykiewicz — zarabiali mało, nie mieli zresztą stałe zapewnionej pracy, a gdy nie mieli mieszkania to nocowali w rudach, gruzach lub rynsztokach.

Wspominam te czasy i porównuję je z moim obecnym życiem i z życiem wszystkich kolegów. Nie mam wprost słów uznania dla władzy ludowej i naszej partii, która stworzyła nam wszystkim wspaniałe warunki pracy i bytu o jakich mogliśmy jedynie marzyć w Polsce przed wrześniowej.

Polska Ludowa na każdym kroku przejawia troskę o ludzi pracy. Dziś Artykiewicz mieszka w hotelu robotniczym przy Akademii Medycznej, gdzie po pracy może

swobodnie wypocząć, posłuchać radia i nie musi się martwić, gdzie zje obiad, bowiem prowadzona jest tam stołówka robotnicza, w której za dość niską opłatą może dostać smaczny i pożywny posiłek.

W hotelu tym oprócz Artykiewicza mieszka wielu robotników, którzy przybyli tu najczęściej ze wsi. Wszyscy są zadowoleni z warunków hotelowych, bowiem po pracy znajdują w nich odpoczynek i rozrywkę.

Podobnie jest również w hotelu robotniczym nr 3 przy ul. Jurowieckiej 12. Sale są czysto utrzymane i zadziwiająco nowoczesne. Robotnicy po pracy korzystają z łazienek, a wolny czas spędzają w świetlicy lub na boisku.

Nie we wszystkich jednak hotelach prowadzonych przez Białostockie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego jest tak jak w dwóch wyżej podanych.

Hotel w Zambrowie, w którym mieszka dość dużo robotników nie zapewnia im warunków, jakie mieć powinni. Posadzka jak również posłacie nie grzeszy czystością, a stołówka, która miała być oddana do użytku na 1 czerwca

br. świeci pustkami, mimo, że już oddawna robotnicy zbudowali ją i doprowadzili do stanu używalności.

Rzecz zrozumiała, że winę tu ponosi kierownik tej budowy, który nie wziął sobie do serca wskazań tow. Bleruta z VII Plenum i nadal traktuje sprawę hotelu robotniczego po macoszemu. Dyrekcja BPZB winna wpłynąć by hotel w Zambrowie postawili na takim poziomie jak hotele robotnicze w Białymstoku. (f)

Na rusztowaniach Białegostoku



Zbliża się rok szkolny. Młodzież powraca z kolonii letnich i obozów. Na wyższych uczelniach trwają egzaminy wstępne. Już nie długo internaty rozbrzmiewać będą gwałtem młodzieży przystępującej do wyższej nauki. Dlatego też robotnicy pracujący na budowie Akademii Medycznej w Białymstoku dokładają wszelkich starań aby roboty zakończyć przed terminem tj. przed 15 września.

Na zdjęciu u góry: brygada murarska Władysława Chroboty. Wykonuje ona przeciętnie 150 proc. normy. Na zdjęciu obok: przodujący stolarz budowy Stefan Siegień.

Akademia Medyczna pod znakiem egzaminów

Przed kilkoma dniami rozpoczęły się egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów Akademii Medycznej w Białymstoku. Do egzaminów przystąpiło 357 kandydatów.

W dniu 9 i 11 bm. zdawali oni egzamin pisemny z biologii i chemii, który wykazał dobre na ogół przygotowanie. Obecnie trwa egzamin z zagadnień o Polsce i świecie współczesnym.

Każda czwórka „szczęśliwców” wychodząca z sali egzaminacyjnej witała pod drzwiami ciekawie spojrzenia czekaających.

Zdaliście? Jakże pytania? Pytania nietrudne: Konstytucja, ordynacja wyborcza — informacja zdenerwowanych kolegów.

Zresztą komisja egzaminacyjna nie ma tendencji do „ścinania”. Przy ocenie zdającego bierze się pod uwagę nie tylko jego odpowiedź, ale również opinię komisji powoławczej, aktywny udział w pracy społecznej i pochodzenie kandydata.

Największy procent przyjętych to synowie robotników i chłopów, którzy przed woj-

ną nie mieli warunków do nauki. Dlatego też stolarz 6-żef Stefanik, pracujący przy remoncie gmachu Akademii mówi:

— Trzeba pospieszyć z pracą, aby młodzież miała ładną szkołę — oświadcza.

Do tej szkoły będzie chodził jego syn Marian. Wczoraj właśnie Stefanik przeżywał razem z nim treść przed egzaminacyjną. Przynajmniej najmłodszemu z 6 synów Stefanika może się kształcić i to stanowi radość ojca.

Już 15 bm. zakończą się egzaminy na Akademii Medycznej i zostaną podane wyniki. 200 najlepszych kandydatów znajdzie tu wlezione. 50 proc. przyjętych młodzieży będzie mieć zapewnione stypendium i mieszkanie w domu akademickim, bo państwo dba o młodzież i daje dogodne warunki do nauki. (m)

Z „odkurzaczem” po Białymstoku

Nasz „odkurzacz” po kilkodniowym urlopie wziął się solidnie do pracy i już w pierwszym dniu znalazł się na ul. Jurowieckiej 12. Z

Białostockie zakłady walczą o plan

Młodzież BZPW im. Sierżana zakł. „A” z każdym dniem walczy o coraz lepsze

wyniki pracy. Maria Wasiewicz zatrudniona przy przygotowaniu przedzwoj krosien osiągnęła w dniu 10 bm. 162,4 proc. normy. W zale samoprzetrzącającą czołową wysunęła się Anna Dobrodunowa, która wyrobiła ostatnio 116,6 proc. W tkalni najlepsze wyniki bo 126,6 proc. osiągnęła na dwóch krosnach Wacław Wasiluk.

Dotychczasowy rekord Fabryki PIU pobili Aleksander Plecko — frezer, który ostatnio dziennie plan wykonał w 759 proc. Plecko ma 30 lat. Dopiero przed kilkoma miesiącami rozpoczął pracę w FPIU, a już osiągnął dobre rezultaty. Z jego pracy powinna brać przykład cała załoga FPIU.

Po 330 proc. normy osiągnęli Włodzimierz Naumowicz i Jerzy Pławski ze ślusarni montażowej a Eugeniusz Czabotarowicz tokarz rewerówkę wykonała dziennie plan 10 bm. w 300 proc. Nie pozostaje w tyle wiertacz Fiedoreczuk, który wykonał 150 proc. w swoim dziale. (f)

KRONIKA białostocka

Teatr

Im. A. Węgliki: nieczynny.

Kina

„Pokój”: „Na arenie” — prod. radzieckiej. Początek o godz. 15, 18 i 20.30.

„Ton”: „Czyjaś tabor” — prod. radzieckiej. Początek o godz. 18 i 20.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, czynny od godz. 13 do 21.

W dniu dzisiejszym w Klubie o godz. 18 zostanie wygłoszony odczyt pt. „Pierwsza z wielkich budowli komunizmu”. Odczyt wygłosi prelegent Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Po odczytzie film.

Klub Międzynarodowej Prasy i

Książki, czynny od godz. 14 do 22. Księgarnia Klubu, czynna od godz. 9 do 21.

Muzeum

Wystawa malarska pt. „Realizm mieszczański w malarstwie polskim XIX w.”. Czynna od godz. 1 do 19.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka i czytelnia Okręgowej Rady Związków Zawodowych, czynne od godz. 12 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłsudskiego), tel. biura wezwania 03, informacji 535.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziurzy aptek: Apteka nr 3 przy ul. Dąbrowskiego 2, tel. 9-43.

Program radiowy na dzień 13 sierpnia

Program I na fal 1322 m

5.20 Koncert poranny. 7.20 Pieśni i tańce radzieckie. 7.55 Pieśni różnych narodów. 8.30 Aud. dla obozów i kolonii letnich. 10.55 „Autorki” — opowiadanie. 11.45 Głos młodych kobiet. 12.15 „Wielka tajemnica i śpiewa”. 12.45 Głos młodych kobiet. 13.15 „Muzyczna fili”. 13.50 Środowy koncert. 14.40 Pieśni ludowe różnych narodów. 15.45 Aud. dla wsi. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.40 „Pamiętka z Cielizny” — odcinek powieści. Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Czyja koza?

Jedna z naszych czytelniczek powiadomiła nas, że zatrzymała zabłąkaną młodą kozę, o której miejscu pobytu możemy powiadomić właściciela. Wnioskując z ogłoszeń w „Gazecie Białostockiej” przy ul. Kilińskiego 15, pokój nr 16.

OGŁOSZENIA OROBNE

Znubv

ZGUBIONO Indeks wydany przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Szejman Trema. g 1111-1

ZGUBIONO dokumenty kartę meldunkową wydaną na nazwisko Ożarowski Witold zam. wieś Jarututy poczta Wiza. g 1109-1

Różne

SKRADZIONO świadectwo dojrzałości wydane przez Państwowe Liceum Mechaniczne w Pabianicach na nazwisko Międzyński Zdzisław. g P1

POSZUKUJĘ mieszkania: 2 - 4 pokoje. Wszystkie koszty pokryję, lub zamienię luksusowe 3 pokoje we Wrocławiu. Władysław Redakcja „Gazety Białostockiej”, pokój 17. g 1110-1

UCZNIOWIE!

„DOM KSIĄŻKI”

podaje do wiadomości, że od dnia 15 sierpnia 1952 r. we wszystkich placówkach „DOMU KSIĄŻKI” rozpoczyna się sprzedaż podręczników szkolnych

Pełny asortyment i dostateczne zaopatrzeniewarantują każdemu uczniowi nabycie potrzebnych mu podręczników.

Zwracamy się z prośbą o wcześniejsze zaopatrzenie się w podręczniki i pomoce naukowe, celem uniknięcia niepotrzebnego tłoku w ostatnich dniach sierpnia i początkach września.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 131210. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NRP w Białymstoku Nr 481 111121

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-10000

Na ekranach kin białostockich

Kronika niezapomnianych dni

Ze statków, samolotów, po ciągów, autobusów wysłada młodzież. Małe grupki łączą się w większe, formują się wielotysięczne pochody. Z pojedynczych strumyków, rzek ludzkich, płynących ulicami Warszawy, wzbierało w końcu morze. Rozpoczyna się Złoty Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Tak zaczyna się film „Święto radości, młodości Konstytucji” — kronika Złoty młodości. Ani słowo piane, ani pawet opowiadanie tych, którzy byli podczas o-wych wspaniałych dni w Warszawie, nie może ukazać Złoty tak plastycznie, jak film. Oglądając filmowe sprawozdanie ze Złoty — przeżywa my go, wzruszamy się, bo na nowo odczytujemy w młodych oczach uczestników Złoty wernie utrwalone na taśmie filmowej uczucia i wrażenia radości, zachwytu, entuzjazmu, żarliwego skupienia.

Uczucia te utrwaliły się w sercach chłopów i dziewcząt, przodujących w miłości Ojczyzny i dokumentujących tę miłość czynem. Codziennie czytamy o zobo-wiązaniach przodotowych i nowych zwycięstwach młodzieży w pracy. Toteż kronika filmowa nie tylko ukazuje Złoty, który na nim nie był,

ale także towarzyszy młodym przodownikom w ich dalszych przodotowych osiągnięciach.

Realizacja kroniki, wyprodukowanej przez Wytwórnię Filmów Dokumentarnych, jest czynem godnym tematu tej kroniki. Kronika dociera już do wszystkich kin w kraju, co jest wynikiem ogromnego, ofiarnego wysiłku jej twórców: grupy 15 operatorów z Janikiem i Szczecińskim na czele, montażyści Kaźmierczaka, operatorów — Jankowskiego i Wolskiego, montażyści dźwięku Zawarskiego, autora tekstu Małcużyńskiego, lektora Łapickiego.

4 dni i 4 noce po Złocie trwało opracowywanie ostatecznej formy filmu. A nie było to łatwe. Operatorzy na kręciły przecież tysiące metrów taśmy. Złoty, uchwycenie Konstytucji, ślubowanie młodzieży, otwarcie MDM — tego wspaniałego fragmentu socjalistycznej stolicy — każde z tych wydarzeń było niewyczerpanym tematem. Chciano utrwalić obraz setek tysięcy ludzkich twarzy, na których malowała się duma i radość, które odbijały niezaprzeczoną i zwycięską wielkość naszych czasów.

Kronika nie jest długa. Ogrom pracy nad nią polegał m. in. na umietynym, starannym wyborze materiału. Trudny wybór został dokonany szczęśliwie. Film „Święto radości, młodości, Konstytucji” dobrze oddaje nastrój tych

wielkich dni w życiu naszego narodu. Bardzo dobry montaż obrazów i dźwięku daje właściwe pojęcie o wydarzeniach tych kilku dni, które przedstawia kronika.

Mocnym akcentem kroniki o Złocie jest utrwalone na taśmie historyczny akt uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, — Konstytucji, która po raz pierwszy w dziejach Polski utrwala prawa ludu pracującego, prawa młodzieży i która jej zapewnia nieograniczone możliwości rozwoju.

Kronika złotowa wywołuje oklaski na widowiskach setek kin. Lecz nie zapomnijmy, że jest ona tylko świetną zapowiedzią filmu kolorowego o Złocie, nad którym pracuje Wytwórnia Filmów Dokumentarnych. Scenariusz tego filmu napisał J. Bossak, współtwórca niezapomnianego filmu o II Światowym Kongresie Pokoju „Pokój zwycięży świat”, autorami zdjęć są najlepsi operatorzy. Kolorowy film o Złocie wymaga dłuższej pracy, toteż ukaże się dopiero za kilka tygodni. Na razie oglądamy kronikę. Wytwórnia Filmów Dokumentarnych dobrze przyśłużyła się sprawie Złoty i dalej dobrze służy czynowi przodotowemu, zapalając dalsze tysiące młodzieży i dorosłych do jeszcze bardziej wyżej wzniesienia walki o stały i szybki rozwój naszej Ojczyzny. B.O.



W dniu 22 lipca na Placu Zwycięstwa w Warszawie młodzież z całego kraju manifestowała swą wolę walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego, o radość szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny. CAF — fot. Baranowski.



Tłum Halina Gruszczyńska — Dubowa

Oczy Czerka także się zaiskrzyły. Naraz jednakże spuścił głowę, a pozostawiając sam z Sokolem, rzekł:

— Okuty wóz, czymże on jest wobec naszej biedy, panie z Lamberka.

— Lamentami nikt jeszcze nie wygrał wojny! — wrzasnął Sokół.

— Najlepiej byłoby podjąć układy.

— Podpisać prośbę o pokój, dostać glejt, podpisany przez Zygmunta, że możemy odejść z bronią w rękę, a potem nas Zygmunta chęć ci za kark i powleść na najbliższym świetku. Znam tego człowieka widocznie lepiej niż ty, panie Hynku. Znam tego króla w całym cząstku kraju, tylko pan Jewiszowski z Kunaszatu, pan Hynek Suchy Czerk nie. Na go, jak się zdaje. Słowo honoru i podpis na glejcie króla węgierskiego — to pułapka na lisy. Każdy to wie. Złapał na to już wielu ludzi. Złapał na to także margrabiego Prokopa swego krewnego, i męczy go w więzieniu w Bratysławie. To pułapka na głupie zwierzę. Nie chcę być tym zwierzęciem, panie Hynku. Albo wleć wytrzymamy, albo zginiemy. Wleć przynajmniej, że wtedy stracę życie nieco później, aniżeli gdybym dziś lub jutro zaczął rokowania. To też mnie utwierdza w postanowieniu. Mówię sobie, że każdy dzień jest dobry. Teraz zajmuje mnie najbardziej ten

wóz jednooklego. Dziwię się, że nie wpadł na to już dawno każdy, kto siedzi w bój na wozach! Tak! prosty jest ten jego pomysł — i mów! dalej! — Musimy wtrzymać i wytrzymać. Po cóż nas tu król i Jozef posłał? Abyśmy tylko zatrzymali pochód Zygmunta na Czechy?

Suchy Czerk codziennie staczał sam z sobą ciężką walkę. Rokować, czy trzymać się dalej? Po raz pierwszy w życiu, tutaj, w obleżonym mieście, odczuwał lęk przed śmiercią, strach przed utratą życia. Ma dwóch małych chłopów i młodą żonę, chciałby jeszcze wleć w życie dokonać, wzbogacić się, być pożytecznym, wstawić się bogactwem, ugruntować potęgę i sławę swego rodu. Był już tak bliski tego, aż mu się nieraz w głowie męciło od pychy.

A teraz, co teraz?

6

Wybrano żołnierzy, którzy się znali na pracy w drzewie i żelazie. Przez cały tydzień pracowali przy sześciu szerokich wozach, a szczególnie przy siódmym, który niemal cały został pokryty żelazem. Nawet dwie pary koni go nie uciągną, powiadali rzemieślnicy kręcąc głowami. Do czego to ma służyć? Chyba panowie chcą w nich wywozić skarby! A gdy już była gotowa praca, zupełnie mała, ale nad podziw dobrze działająca — zrobili próbę na murach — Jan ze Zbyńkiem wybrali wóz, a Sokół strzelców i miejsce przy murach, które pan Sokół kazał opuścić ludziom, ćwiczyć żołnierzy w jeździe ciężkimi wozami i w strzelaniu podczas ruchu. Jechali galopem i naraz zatrzymywali konie, w ten sposób, żeby wóz niemal dotykał się osłami. Ciężki wóz młody lekkoimi wozami. Ciężki wóz pośrodku, lekkoimi stanowią ochronę ciężkiego.

Suchy Czerk przyglądał się z panem Sokolem. Czerk nie wiedział co myśleć o tym całym przedsięwzięciu, ale Sokolowi błyszczały oczy

GAZETA SPORTOWA

Pływackie mistrzostwa województwa

W dniu 15 bm. na basenie pływackim Gwardii w Białym Stoku odbędą się mistrzostwa wojewódzkie w pływaniu kobiet i mężczyzn oraz juniorrek i juniorów.

Mężczyźni startować będą na dystansach: 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 i 200 m klasycznym, 100 m grzbietowym oraz 50 m z granatem.

Kobiety startują na 100 i 200 m stylem dowolnym, 100 m klasycznym i 100 m grzbietowym.

Poza tym odbędą się sztafety dla kobiet 3x50 m i mężczyzn 3x100 m.

Każdy zawodnik może startować tylko w trzech konkurencjach i jednej sztafecie. Zawodnicy, którzy zajmą pierwsze miejsce w każdej konkurencji otrzymają dyplomy.

Drużyna, która zajmie zespołowo pierwsze miejsce otrzyma proporzec przechodni WKKF.

Motorowo-wodne mistrzostwa Polski

QLSZTYN (PAP). W niedzielę 10 bm. rozpoczęły się na jeziorze Mikołajki motorowo-wodne mistrzostwa Polski.

W pierwszym dniu mistrzostw po uroczystości otwarcia odbyła się defilada łodzi, a następnie pokazowy wyścig łodzi desantowych, zorganizowany przez miejscową Ligę Morską. W wyścigu tym wyraźną przewagę miały łodzie zaopatrzone w silniki 1000 cm „Gad” polskiej konstrukcji.

W dalszym ciągu mistrzostw 11 i 12 bm. odbędą się próby startu i treningi na trasie, 13 i 14 bm. — biegi eliminacyjne w kategoriach 175, 250, 350, 500 i 1000 cm. Finały biegów rozegrane zostaną 15 bm. Na zakończenie w dniach 16 i 17 bm. odbędą się sztafety, biegi z wyrównaniem oraz próby biegu międzynarodowych rekordów szybkości.

W tegorocznych mistrzostwach biorze udział 30 zawodników.

W Szczecinie zakończona została III Ogólnopolska Spartakiada Wojsk Ochrony Pogranicza, która była wspaniałym pokazem fizycznej polskiej żołnierza, stojącego na straży granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas uroczystego zakończenia Spartakiady na stadionie Gwardii w Łasku Arkońskim odbyło się wręczenie dyplomów zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach oraz rozdanie licznych nagród ufundowanych przez społeczeństwo miasta Szczecina.

Do najciekawszych konkurencji Spartakiady należały zawody pływackie oraz turniej bokserski. W zawodach pływackich padło szereg dobrych wyników. M. in. na dyst. 100 i 200 m st. grzbietowym dobre wyniki uzyskał Boruszek — 1:14,8 i 2:44,0 na 100 m dow. — Boruszek uzyskał czas 1:10,0. 200 m st. klas. przepłynął Stecluk w 2:59,0.

W boksie tytuły mistrzów WOP zdobyli:

W. musza — Przybylski, W. kogucia — Wojnowski, W. piórko — Pachla, W. lekka — Świdurski, W. lekkopółśrednia — Jastrzębski, W. półśrednia — nie wyłoniono mistrza, gdyż dwaj finaliści Burzyński i Zdobych zostali zdyskwalifikowani. W lekkopółśrednia — Lech, W. średnia — Maciejewski, W. półciężka — Wojnarowski, W. ciężka — Drewisz.

W zawodach lekkoatletycznych

na uwagę zasługuje dobry wynik Smulczyka w trójkoku — 13,57 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył zespół oficera Sztrekiera — 25,3 pkt. przed zespołem oficera Brzozkińskiego — 45 pkt.

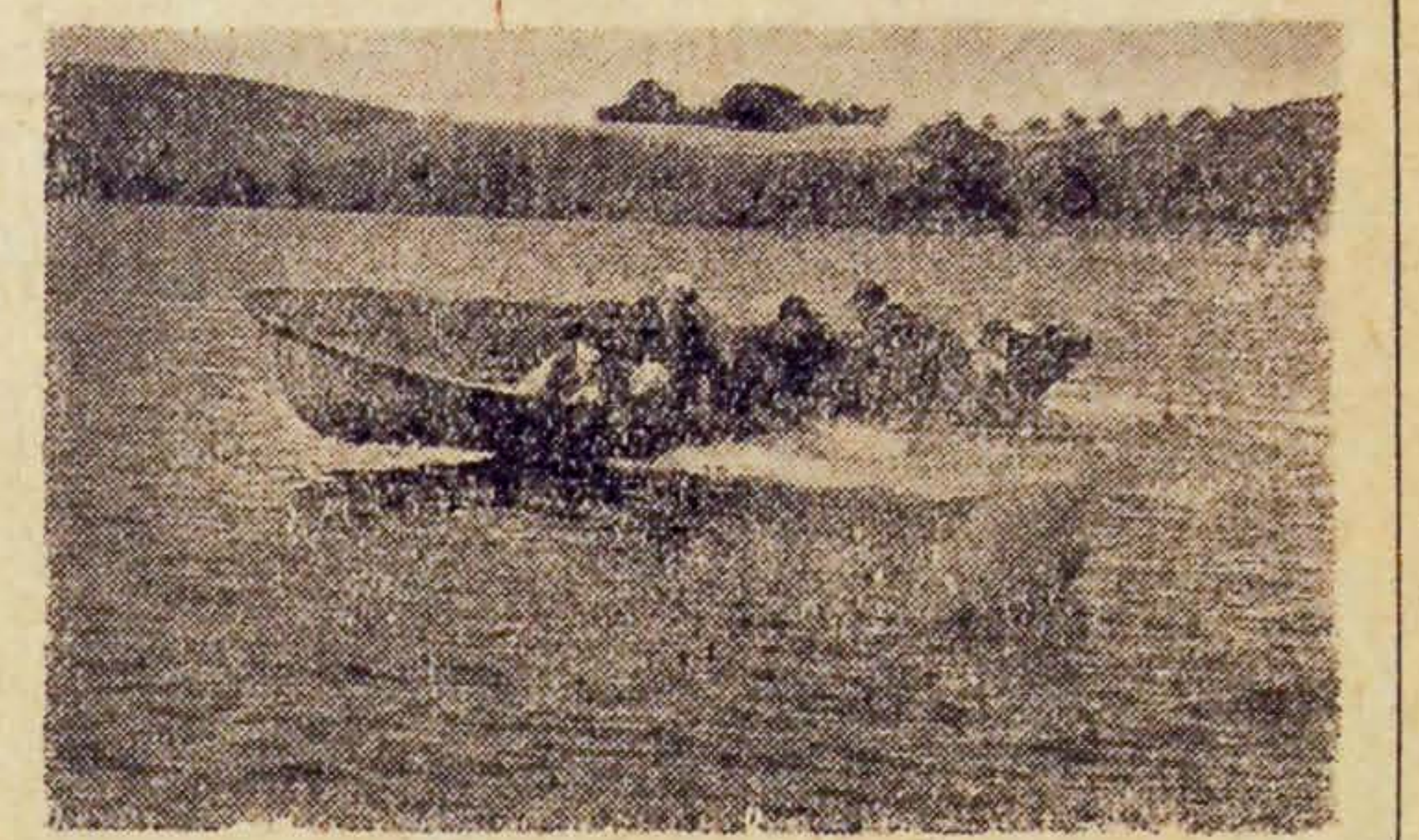
Wilczek

mistrzem Polski juniorów

W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski juniorów, rozegrano w niedzielę zaległe gry półfinałowe oraz 2 finały w grze pojedynczej i podwójnej juniorów.

W grze pojedynczej spotkał się dwaj koledzy klubowi Wilczek i Dietrich (Stal Gliwice). Po ciężkiej trzysetowej walce zwyciężył Wilczek 6:4, 5:7, 6:4, zdobywając tytuł Mistrza Polski Juniorów.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para śląska Wilczek, Dietrich — zwyciężając w finale Łuczkiewicz (Ogniwo Sopot) i Sawaszkiewicz (CWKS) 2:6, 6:4, 7:5.



Na zdjęciu: Fragment pokazowego wyścigu łodzi desantowych. CAF — fot. Dąbrowski.

Rozgrywki piłkarskie ZSRR

MOSKWA (PAP). W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ZSRR rozegrany został na stadionie Dynamo w Moskwie mecz między CDSA a Dynamo Tbilisi.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem mistrza Związku Radzieckiego CDSA 3:2 (1:1).

Mistrzostwa wojewódzkie siatkówki

W dniach 15 i 16 bm. odbywać się będą mistrzostwa wojewódzkie w siatkówce kobiet i mężczyzn. Mistrzostwa kobiet rozpoczyna się 15 bm o godz. 10 w Kolnie. Miejscem mistrzostw wojewódzkich w siatkówce mężczyzn jest Sokółka.

W mistrzostwach mężczyzn biorą udział zgłoszone drużyny,

które w mistrzostwach powiatów zajęły pierwsze miejsce oraz mistrz miasta AZS i wicemistrz Ogniwo. Na wniosek MKKF Białystok sekcja piłki ręcznej dopuściła do mistrzostwa dwie drużyny z Białegostoku: Gwardię i Budowlanych.

Udział w mistrzostwach 4 drużyn z Białegostoku niewątpliwie podniesie ich poziom i przyczyni się do szerzej popularyzacji tej dziedziny sportu.

Mistrzostwa wojewódzkie odbywać się będą systemem każdy z każdym.

Zakończenie zawodów spadochronowych

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste zakończenie I Ogólnopolskich zawodów spadochronowych.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Wojcik (CWSpad), uzyskując 973 pkt. przed Krasuckim (ALL Wrocław) 931 pkt. i Lewandowskim (ALL Toruń) — 858 pkt. Niespodzianką było zajęcie ósmego miejsca przez młodą za-

wodniczkę Franke z CWSpad Nowy Targ. Franke uzyskała 780 pkt.

Startując poza konkursem mistrz sportu Tracz, mistrz sportu Liczbicki oraz Bonchet ustanowili rekord krajowy w konkurencji skoku wysokościowego w zespole. Zawodnicy ci dokonali skoku z wysokości 4150 m z natchemniastowym otwarciem spadochronów.

i zdawało się, że nawet jego długa czarna broda promienieje.

— No, zresztą — wąskie szparyczki zimnych oczu Czerka jak gdyby chciały przemówić. — Zresztą dlaczego nie? Można spróbować. Co to szkodzi?

Jan i Zbyńkiem wciąż nie byli zadowoleni. Ani z wozów, ani z ludzi. Sokół przynaglał, wyznaczał termin: jutro, pojutrze, żeby wreszcie wszystko było gotowe. Nie można dłużej znosić cierpienia, nie można dłużej znosić udręki, jaką sprawia działo! A z północnej strony zrobili wylom w murach i walą w niego bez przerwy. Gdyby głównym dowódcą połączonych wojsk był pan Sokół, nie wahałby się ani chwili i zarządziłby atak; miasto zaatakowane ze wszystkich stron padłoby, jak pada przegnione drzewo.

— Dziś w nocy na pewno, dziś w nocy uderzymy! — mówił Sokół. — Nie znoję już dalszej zwłoki!

Połowiczna praca to żadna praca — odpowiedział niezadowolony Jan.

— Ja zaś powiadam: połowiczna praca lepsza niż żadna.

Wtrącił się Suchy Czerk i jął zarządzać, dokąd ma który wóz jechać; rozproszył się uwagę obiegających, gdy każdy wyjedzie osobno. Zaraz też postanowił, kogo z jego ludzi się wybierze.

Niepotrzebna strata — opuścił Jan ramiona. Widać było, że w nim wzbiera złość. Niepotrzebna? Co w wojnie jest niepotrzebne? Jeden, dwudziestu, trzydziestu ludzi? Każdy wykona swój obowiązek. — Suchy Czerk uśmiechnął się po swojemu. — Jeśli ktoś chce być dowódcą, nie wolno mu drzeć orzed możliwości śmierci swego najlepszego przyjaciela. Tak to jest. Najważniejszą rzeczą jest ostateczne zwycięstwo dowódcy.

— Skoro się coś robi, trzeba to robić porządnie — odpowiedział na uwagę starosty Zbyńkiem.

— Chcemy zwycięstwa po to, aby wzrosła

nasza potęga, nasze majątki, nasze bogactwa — rzekł jak gdyby do siebie pan starosta. — Krótko mówiąc, wyjedziemy dziś w nocy.

— Ciągnąć ciężki wóz po mrozie! Żaluję, że nie pomyślałem o tym wcześniej, zanim go kazalem zrobić. Ciężkie koła przedwcześnie zaalarmują nieprzyjaciół — rzekł Jan.

— O jeden głos w łoskocie mniej lub więcej... — śmiał się Suchy Czerk.

— Wyjedziemy cicho — odpowiedział Zbyńkiem. — Tak cicho, jak tylko można — dodał. — Obwiążemy koła pierzynami.

— Ciekaw jestem — rzekł Suchy Czerk — bardzo jestem ciekaw. Zobaczymy, w jakim stopniu spełnią się nadzieje, które wiąże z tym pomysłem pan Sokół.

— Gdybym mógł być robić próby pół roku! — wyrwało się Janowi.

— Prawda, nieraz z twoich pomysłów coś wynika; ale tym razem jest to istotnie tylko pomysł. Jeżeli jednak twoje zamłry się nie powiedą, jeżeli nie zniszczymy im pro — ale czyż nie mogą i tak przywieźć sobie innych, kiedy te zniszczymy — zapewniam cię, młody człowieku, zaręczam ci, że sam spowoduję zniszczenie nieprzyjacielskiego obozu. Gdy się przekonalem, że nie będą się z nami układać, zdecydowałem się na pewien środek, po zastosowaniu którego na pewno odejdą — rozemśmiał się w swój znany już sposób. — Król węgierski! Książę rakuski! Gdzieżby oni złożyli się do tego, aby prowadzić układy z Suchym Czerkiem? — I pan starosta podniósł swój grzywiasty głos: — Rozumiesz? Oni — i jakiś tam rycerz z Kunaszatu! Jakiś stary, poczełwy wojownik! Dobra, powiedziałem, wynieściecie wobec tego z obleżenia jedynie wstyd i zniszczenie!

Mowa Suchego Czerka skrzypiała mrozem, twarz jego marszczyła się przy tym jak pieść, widać było tylko oczy, wąsiska i czarna brodę.

(Ciąg dalszy nastąpi)